

Dla wielu Polska Morska jest tylko abstrakcyjną ideą obecności naszego kraju nad Bałtykiem. Inni wkładają w nią bardzo namacalne treści czyniąc z niej podstawę naszej niepodległości. Dla jednych to motywacja do działania, dla drugich marzenie. O morzu mówią jak o oknie, bramie, fali która niesie nas w świat. Czymś, co nas od zawsze łączy z Europą, a nie od niej oddziela.

Niektórzy widzą Polskę Morską w historycznym wysiłku pokoleń, w naszej walce o dostęp do bałtyckiego brzegu nieraz okupionej krwią. W wojach Krzywoustego, kaprach gdańskich, bitwie pod Oliwą, w udziale polskiej Marynarki Wojennej w drugiej wojnie światowej, ale i w robotniczych zrywach 1970 i 1980 roku, których motorem były przecież stocznie. Inni podkreślają, że Polska Morska to praca nad zagospodarowaniem zasobów Bałtyku, podstawa dobrobytu i bogactwa państwa. Widzą ją w portach, stoczniach, armatorach, statkach - tym wszystkim co nazywamy gospodarką morską. Dla nich Polska Morska to stoczniovcy, portowcy, marynarze, rybacy. Ale również pracownicy administracji morskiej, służb hydrograficznych, ratowniczych, szkolnictwa morskiego, instytutów badawczych, funkcjonariusze Straży Granicznej i Marynarka Wojenna. Słowem ci, którzy na co dzień dźwigają ciężar naszych związków z morzem.

Jeszcze inni zapytani o Polskę Morską operują symbolami. Takim symbolem jest dla nich w pierwszym rzędzie Gdynia. Symbolem są białe żagle naszych żaglowców i jachtów, wspomnienie transatlantyków a nawet rozpostarte skrzydła bałtyckiej mewy.

Wielu widzi Polskę Morską w dziełach pisarzy i artystów. W książkach Conrada, Borchardta, obrazach Mokwy. W pracach Eugeniusza Kwiatkowskiego. W żeglarskich rejsach Teligi, Baranowskiego czy Chojnowskiej-Liskiewicz.

Są też tacy, dla których Polska Morska to zloty żaglowców, Święto Morza, zaangażowanie tysięcy członków Ligi Morskiej i Rzecznej oraz innych morskich organizacji pozarządowych. Ale i ochrona zasobów naturalnych, troska o ryby, foki i czystość wód. Inni dodają do tego morskie muzealnictwo i tych, którzy propagują wiedzę o polskich związkach z morzem.

I w końcu, być może nawet dla większości, Polska Morska to zwyczajnie plaża, piasek, kąpiele, smażona ryba, wschody i zachody słońca nad Bałtykiem – to wszystko co kojarzy się z wypoczynkiem nad morzem, rekreacją i sportem.

Czym zatem jest Polska Morska? Zapewne tym wszystkim, co powyżej. I jeszcze czymś więcej. Czymś, co nas przekracza. I o tym właśnie ma być Pomnik Polski Morskiej.